

Dolar amerykański dynamicznie rośnie na wartości po tym, jak rząd USA wprowadził najnowszy pakiet stymulacyjny, o szacunkowej wartości około 800 mld USD (2,4 bln zł), czyli 5 proc. amerykańskiego PKB.

W najbliższych latach administracja Baracka Obamy będzie się nadal koncentrowała na próbach pobudzenia gospodarki. Kongres uchwalił pakiet, który będzie funkcjonował 2 lata i którego istotą są ulgi podatkowe. Uchwała może mieć pozytywny wpływ na ich prognoz wzrostu gospodarczego na przyszły rok. Nowy bodziec dla gospodarki zelektryzował inwestorów i doprowadziło to do silnego umocnienia krajowej waluty. Dolar zareagował na skok rentowności amerykańskich, podnoszone przez obawy deficytu. Porozumienie osiągnięte między republikanami i administracją prezydenta Baracka Obamy do utrzymania stałej stawki podatkowej powinny być korzystne dla gospodarki USA, ale spodziewany jest wzrost wielkości deficytu USA, a to prowadzi do inflacji.

Z kolei na Starym Kontynencie irlandzki parlament przegłosował we wtorek rządowy plan oszczędnościowy, co było powszechnie oczekiwane przez rynki. Budżet musiał być zatwierdzony, żeby wykorzystać 85 mld euro (113 miliardy dolarów) pakiet pomocy przyznawanej przez międzynarodowych kredytodawców, w tym UE i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD w ostatnich godzinach handlu uległa dużej zmianie. Kurs pary walutowej mocno zniżkuje. Na uwagę zasługuje ważny poziom wsparcia w rejonie 1,3150, co może powstrzymać dalszą wędrowkę niedźwiedzi na południe. Mimo to, bardziej prawdopodobny jest spadek kursu. Maksymalny zasięg spadku kursu może sięgnąć do 1,3060.

Podobny rozwój wydarzeń może wystąpić w przypadku pary GBP/USD. Poziom oporu na wysokości 1,5755 został przełamany, ale nie zachęciło to stronę popytową do dalszego działania. Obecnie stery przejęła podaż, dlatego celem jest poziom 1,5600. Szyki bykom pokrzyżowały najnowsze dane makro dotyczące produkcji przemysłowej. Z danych rządowych wynika, że produkcja w Wielkiej Brytanii spadła w październiku o 0,2% m/m.

Bardzo dynamiczny przebieg miała sesja na rynku USD/JPY. W ostatnim czasie notowania tej pary walutowej są bardzo wrażliwe na wszelkie publikacje makroekonomiczne. W dalszym ciągu obowiązuje wariant wzrostowy. Maksymalny wzrost w najbliższych sesjach może sięgnąć do 84,40.

Z kolei na rynku USD/PLN obserwowaliśmy wzrosty kursu. Pusty kalendarz makroekonomiczny może pozwolić odrobić amerykańskiej nieco straty, które poniósł w ostatnich dniach. Po przełamaniu oporu – 3,0780, następnym celem byków będzie poziom 3,1400.

Podobny scenariusz może wystąpić w przypadku pary EUR/PLN. Po sforsowaniu bariery na wysokości 4,0480 zwyżka kursu na tym rynku może sięgnąć maksymalnie do 4,1070.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group